

# Nagranie z Szanghaju wystawia na próbę chińską cenzurę

3 maja 2022

22 kwietnia w ściśle kontrolowanym chińskim internecie wybuchł protest, gdy użytkownicy mediów społecznościowych przez wiele godzin walczyli z cenzurą, by rozpowszechnić film przedstawiający wypowiedzi mieszkańców nagrane podczas trwającego w Szanghaju lockdownu.



Sześciominutowy film zatytułowany „Głos kwietnia” był blokowany niedługo po tym, jak pojawiał się w komunikatorze WeChat i na platformie mikroblogowej Weibo. Na obu popularnych platformach społecznościowych z dużą skutecznością ograniczano bezpośrednie linki do materiału filmowego.

Chińczycy znajdowali jednak kreatywne sposoby na ponowne zamieszczenie filmu, na przykład zmieniając jego nazwę lub umieszczając kody QR na pozornie niepowiązanych zdjęciach, aby nakierować innych ludzi do pobrania go z serwisów przechowujących dane w chmurze.

Również w tym przypadku kopie te szybko stawały się niedostępne. Hashtagi z ogólniejszymi hasłami, takimi jak „kwiecień” i „cisza w Szanghaju”, były usuwane z Weibo, ponieważ zbuntowani użytkownicy sieci wciąż znajdowali sposoby na ominięcie cenzury i rozpowszechnianie informacji o trudnej sytuacji mieszkańców Szanghaju objętych ścisłym lockdownem.

Film rozpoczyna się od nagrań audio z wypowiedziami szanghajskich urzędników z dwóch dziennych briefingów w marcu, kiedy mówili, że nie planują zamknięcie całego miasta.

„Nie możemy [zamknąć miasta]” – twierdził jeden z urzędników. „Ponieważ Szanghaj jest domem nie tylko dla mieszkańców

Szanghaju. Nasze miasto odgrywa ważną rolę w krajowym rozwoju gospodarczym i społecznym”.

Zaledwie jeden dzień później władze Szanghaju gwałtownie zmieniły kurs i ogłosiły dwuetapowy plan lockdownu, który rozpoczął się 28 marca. To, co początkowo miało być ośmiodniowym lockdownem, rozciągnęło się do pięciu tygodni i trwa nadal.

Ten czarno-biały film przedstawia obraz widziany z lotu ptaka, milczące drapacze chmur i puste ulice miasta, jednocześnie chronologicznie odtwarzanych jest ponad 20 nagrań audio z wypowiedziami mieszkańców, którzy opisują swoją sytuację.

Słychać: płacz niemowląt, które siłą odebrano rodzicom; kierowcę ciężarówki, który dobrowolnie dostarczył zaopatrzenie, mówiącego, że później utknął w mieście bez jedzenia i wody; syna mówiącego, że jego ciężko choremu ojcu odmówiono opieki szpitalnej; mieszkańców zamkniętych wspólnot domagających się dostawy żywności oraz kobietę opisującą niewykończone miejsce kwarantanny, do którego została wysłana.

„W ciągu miesiąca od wybuchu epidemii w Szanghaju widziałem wiele wypowiedzi w internecie, a większość z nich wkrótce potem zniknęła” – napisał autor filmu w piątkowym poście na WeChat. „Ale niektóre rzeczy nie powinny były się wydarzyć i nie powinny zostać zapomniane”.

W jednym z niewielu ciepłych momentów udokumentowanych na filmie, starszy mężczyzna wysyła jedzenie pracownikom, którzy utknęli w tym samym budynku.

„Ten wirus nas nie zabije, ale głód tak” – mówi.

„Wyzdrowiej szybko, Szanghaju” – czytamy na końcu filmu.

Większość historii z filmu została rozpowszechniona w mediach społecznościowych. Wielu mieszkańców, zamkniętych w swoich pokojach, pisało na Weibo, prosząc o pomoc i wyrażając swoją

frustrację.

Choć nie jest to pierwsze nagranie dokumentujące życie podczas lockdownu, które zostało usunięte przez chińskich cenzorów, takiego przypływu społecznych emocji nie widziano od czasu śmierci chińskiego informatora Li Wenlianga. Lekarza, który ostrzegał w mediach społecznościowych przed nową formą zapalenia płuc i został upomniany przez policję za „szerzenie plotek” pod koniec 2019 roku, a później sam zmarł na wirusa.

Szanghaj zbliża się do piątego tygodnia lockdownu i końca tego nie widać.

Jednak surowe środki ograniczające nie zdołały jak dotąd powstrzymać wybuchu epidemii w mieście, wywołanej szybko rozwijającym się wariantem Omicron. W ciągu ostatnich 24 godzin 24 kwietnia w Szanghaju odnotowano około 21 000 nowych przypadków, choć oficjalne dane są coraz częściej kwestionowane przez mieszkańców i ekspertów, biorąc pod uwagę historię bagatelizowania i ukrywania przez chiński reżim informacji o epidemiach COVID-19 w całym kraju.

24 kwietnia władze zaostrzyły środki kontroli, wznosząc metalowe bariery wokół osiedli, aby ograniczyć przemieszczanie się ludzi. Wokół wielu osiedli mieszkaniowych, w których chociaż jedna osoba uzyskała pozytywny wynik testu na COVID-19, zainstalowano dwumetrowe ogrodzenia.

Autorstwo: Dorothy Li

Źródło oryginalne: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło polskie: [EpochTimes.pl](https://epochtimes.pl)